

Zdzisław Włodarczyk

Spór między parafią ewangelicko-augsburską w Wieluniu a właścicielami manufaktury sukienniczej w pierwszej połowie XIX w.

Rocznik Wieluński 8, 77-88

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zdzisław Włodarczyk

SPÓR MIĘDZY PARAFIĄ EWANGELICKO-AUGSBURSKĄ W WIELUNIU A WŁAŚCICIELAMI MANUFAKTURY SUKIENNICZEJ W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX W.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest konflikt między powstałą w początkach lat dwudziestych XIX w. parafią ewangelicko-augsburską w Wieluniu a właścicielami sąsiadującej z nią manufaktury. Zarówno należące do parafii kościół i pozostałe budynki, jak i pomieszczenia przemysłowe były poprzednio własnością pp. bernardynek. Spór ciągnął się, z różnym natężeniem, przez kilkadziesiąt lat. Jego protagonistami byli pastor Sachs oraz – siłą rzeczy – jego następcy, reprezentujący interesy parafii oraz przedstawiciele fabrykanczej rodziny Neuwill'ów, choć jego geneza sięga czasów przed ich przybyciem do Wielunia. Jak należy się spodziewać, a pewne przesłanki na to wskazują, miejscem jego przebiegu była nie tylko płaszczyzna publiczna – konflikt miał wpływ na wzajemne współzycie stron, jak i osób z nimi związanych. W jego rozwiązanie zaangażowani byli urzędnicy administracji lokalnej¹ czyli obwo-
du, następnie powiatu wieluńskiego i województwa, następnie guberni kaliskiej (po jej likwidacji warszawskiej), władz centralnych oraz w końcowym okresie Prokuratorii Generalnej² – w międzyczasie bowiem nieruchomości przejął Bank

¹ Królestwo Polskie podzielono pierwotnie na województwa, obwody i powiaty. Wieluń został wyznaczony siedzibą obwo-
du, w województwie kaliskim, składającego się z powiatów: wieluńskiego, częstochowskiego i położonej na wschód od Proсны części dawnego pow. ostrzeszowskiego. Znaczenie administracyjne posiadały obwody, powiaty oznaczały okręgi wyborcze i sądowe. W 1842 r. obwody przemianowane zostały na powiaty, zaś te ostatnie otrzymały nazwę okręgów, por. T. O l e j n i k, *Przeszłość administracyjna ziemi wieluńskiej*, Wieluń 1996, s. 24–25.

² Instytucja powołana do ochrony interesów majątkowych korony, skarbu Królestwa i pozostałych pod opieką władz rządowych wszelkiego rodzaju funduszy, por. *Historia państwa*

Polski. W dużej mierze podstawę źródłową niniejszego opracowania stanowi obszerny operat sporządzony przez urzędników Prokuraturii (21 sierpnia 1851 r.) dla Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Zawiera on szczegółowy spis dokumentów, pism, szkiców i map dotyczących interesującej nas sprawy, które zwrócono do archiwum komisji rządowej. Kopia operatu znajduje się w Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Wieluniu.

Artykuł stanowi dalszy ciąg prezentowanych na łamach „Rocznika Wieluńskiego”, i nie tylko, fragmentów z przeszłości wieluńskiej parafii ewangelicko-augsburskiej³.

W końcu XVIII w. w Wieluniu istniało 5 klasztorów (4 męskie, 1 żeński). Na terenie powiatu znajdował się jeszcze jeden klasztor a mianowicie paulinów w Konopnicy, gdzie tamtejszy przeor był jednocześnie proboszczem. Na początku XIX w. pruski urzędnik A.C. Holsche pisał o Wieluniu: „Jego mieszkańcy mają wielką skłonność do bigoterii, co wielu znajdującym się tam klasztorom dawało utrzymanie”⁴. W 1793 r. duchowieństwo zakonne stanowiło 7,3% mieszkańców miasta – był to punkt szczytowy, z czasem udział procentowy kleru wśród mieszkańców Wielunia malał. W centrum swe siedziby miały: klasztor ojców augustianów, ojców pijarów i panien bernardynek. Na północ od obwarowanego centrum znajdował się klasztor reformatów, zaś na Krakowskim Przedmieściu mieli swą siedzibę paulini.

Klasztor bernardynek powstał na pocz. XVII w., hojnie uposażony przez fundatorkę i pierwszą przeoryszę Annę Koniecpolską. Jego własnością były między innymi część Kowali, Gaszyn i Gana, dzięki czemu był to najbogatszy klasztor wieluński. Budowę kościoła klasztornego ukończono w 1615 r., samego klasz-

i prawa Polski. Tom III od rozbiorów do uwłaszczenia. Pod redakcją Juliusza Bardacha i Moniki Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1981, s. 353–354.

³ Dotychczas ukazały się: Z. Włodarczyk, *Pastor Samuel Bogumił Sachs (1800–1849)*, „Rocznik Wieluński” 2006, t. 6, s. 147–155; tenże, *Pastor ks. Edward Kretschmar (1811–1844)*, „Ewangelik” 2007, nr 2, s. 50–54; tenże, *Ewangelicy w Wolnicy Grabowskiej i Wólce Będkowskiej*, „Na sieradzkich szlakach” 2007, nr 1, s. 25–28; tenże, *Materiały do dziejów parafii ewangelicko-augsburskiej w Wieluniu*, „Rocznik Wieluński” 2007, t. 7, s. 117–125; tenże, *Problematyka religijna w raportach kierowników grup miejscowych NSDAP z powiatu wieluńskiego*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2007, t. 12/13/14, s. 143–153; tenże, *Powstanie parafii ewangelicko-augsburskiej w Wieluniu 1818–1824*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2008, t. 9, s. 61–75, tenże, *Związki ewangelików w Dąbrowie i Będzinie z Wieluniem około połowy XIX w.*, „Ewangelik” 2008, nr 4 (w przygotowaniu).

⁴ T. Olejnik, *Wieluń pod panowaniem pruskim*, Kalisz 1986, s. 6.

toru – zapewne później⁵. Po konfiskacie dóbr przez władze pruskie, siostrom wypłacano kompetencje w wysokości 973 talarów, 3 dgr. 2 fen.⁶

Drobne remonty, przeprowadzane w klasztorze i kościele w latach 1788, 1792, 1793 czy wreszcie w 1801 roku, nie wpłynęły na poprawę stanu budynków. W 1818 r. Budowniczy Województwa Kaliskiego, Sylwester Szpilowski, uznał, że obiekt nie nadaje się do remontu⁷.

Zmiany granic po zawierusze napoleońskiej i związane tym konsekwencje natury społeczno – ekonomicznej, polityka gospodarcza prowadzona przez rząd Królestwa Polskiego (zwłaszcza w województwie kaliskim i mazowieckim), choćby poprzez system zachęt dla osiedleńców, spowodowały znaczny przyrost ilości protestantów na obszarze Królestwa. W raporcie Rady Stanu z działalności rządu i położenia kraju w latach 1818–1819 czytamy: „Uporządkowanie parafii dla wyznania ewangelicko–augsburskiego w ciągłym było usiłowaniu Wydziału Wyznań Religijnych i Oświecenia. Dzieło to pomimo niedostatek funduszy (z powodu małej liczby kolonistów, którzy dlatego niełatwo garną się do składek) znacznie jest przygotowywane”⁸. Wszystko to przebiegało niezależnie od tego, iż trwały dopiero prace nad prawnymi regulacjami dotyczącymi funkcjonowania Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie, bowiem jego działalność opierała się na mającym prowizoryczny charakter dekrete namiestnika z 22 II 1817 r. o powołaniu tymczasowego konsystorza ewangelicko-augsburskiego⁹.

Zamiarem czynników rządowych było przekształcenie budynku opuszczonego klasztoru na zakład przemysłowy. W końcu czerwca 1818 roku Stanisław Staszic zwrócił się do Komisji Województwa Kaliskiego: „czyliby choć część klasztoru nie mogła być zreperowaną i jaki by na to koszt był potrzebny”¹⁰.

⁵ T. Olejnik, *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 1998, s. 76–77.

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Generalne Dyrektorium Prus Południowych X, sygn. 273. Acta betreffend die Revenüen, Grundstücke und Nutzungen des Bernardinen Nonnen Klosters, k. 2.

⁷ W. Puget-Tomiczka, *Kościół i klasztor Panien Bernardynek w Wieluniu. Przyczynek do dziejów architektury bernardyńskiej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1963, z. 1, s. 54–55. Sylwetkę tego zasłużonego architekta, zwłaszcza jego działalność w Kaliszu, przedstawiła I. Barańska, *Architektura Kalisza w dobie Królestwa Kongresowego*, Kalisz 2002.

⁸ *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym. Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816–1828*, do druku przygotowały i wstępem opatrzyły Janina Leskiewiczowa, Franciszka Ramotowska, Warszawa 1984, s. 104.

⁹ W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim w latach 1815–1820*, Warszawa 2002, s. 166.

¹⁰ AGAD, Komisja Województwa Kaliskiego (dalej KWK), sygn. 668. Akta dotyczące się rozbrania klasztoru pp. bernardynek w Wieluniu i przeniesienia tychże w maju 1818, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej KRWROP) do KWK, Warszawa 26 VI 1818, bp.

Komisja nie wdając się w szczegóły dotyczące kosztów ewentualnej sanacji obiektu, pozytywnie przyjęła propozycje w sprawie przeznaczenia tych budowli na fabrykę sukna. Dalej zaproponowała przekazanie połączonego z budynkiem klasztoru kościoła licznym w tej okolicy ewangelikom, w całym bowiem obwodzie wieluńskim brak jest takiej świątyni. Jak argumentowano, wiązałoby się to z określonymi korzyściami: „Przeznaczenie dla tej Gminy kościoła zachęciłoby nawet tem bardziej fabrykantów z zagranicy do przeniesienia się do miasta Wielunia, albowiem powszechnie wiadomo, iż fabrykanci i rękodzielnicy zagraniczni najchętniej obierają swoje siedliska gdzie mogą mieć Dom Modlitwy i księdza, aby po pracy tygodniowej w niedzielę część Stwórcy oddawać mogli”¹¹. Postępowanie władz Królestwa wobec zgromadzenia, w tym okresie, nie było niczym wyjątkowym – wpisywało się w ogólne ramy polityki państwa wobec Kościoła. Znalazło to odzwierciedlenie w dekrete z 17 IV 1819 r., na mocy której zniesiono (suprymowano) między innymi część zgromadzeń zakonnych, zaś należące do nich nieruchomości i aktywa przeszły pod zarząd państwowy¹². Budynki poklasztorne stanowiły bardzo często, ze względu na swe gabaryty, obiekt zainteresowania władz wojskowych i cywilnych. Przejęcia miały miejsce nie tylko w konstytucyjnym okresie Królestwa, ale także wcześniej¹³ i później, zwłaszcza po zrywach niepodległościowych¹⁴. Generalnie uznano, że „rację bytu” mają zgromadzenia zajmujące się nauczaniem, lecznictwem oraz opieką nad chorymi i ubogimi. Biblioteka klasztorna, dotyczy to również pozostałych zgromadzeń w mieście, została spenetrowana przez S.B. Lindego, który zabrał z niej 14 tomów¹⁵.

Autora, projektu umieszczenia w klasztorze zakładu przemysłowego, należy upatrywać nie w urzędnikach wojewódzkich lecz, jak wynika z dalszego ciągu pisma, był nim sam namiestnik Józef Zajączek. Podczas pobytu w Wieluniu i Częstochowie polecił Komisji Województwa Kaliskiego przedstawienie odnośnych propozycji właściwej komisji rządowej¹⁶.

¹¹ Tamże, KWK do KRSWOP, Kalisz 3 VII 1818.

¹² W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań...*, s. 84–97. Dekret był następstwem bulli *Ex imposita nobis* wydanej 30 VI 1818 r. Szerzej, choć tylko w odniesieniu do zakonów męskich, E. Jabłońska-Deptuła, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983.

¹³ Z. Włodarczyk, *Próba likwidacji klasztoru oo. Franciszkanów w Wieluniu w dobie tzw. Prus Południowych*, „Rocznik Wieluński” 2004, t. 4, s. 181–184.

¹⁴ T. Olejnik, *Wieluń. Dzieje miasta 1793–1945*, Piotrków Trybunalski 2003, s. 211–212.

¹⁵ S. Zabraniak, *Wieluński ośrodek kościelny w okresie staropolskim*, Wieluń 2004, s. 257–258.

¹⁶ Namiestnik interesował się problemami gospodarczymi Królestwa, w miarę możliwości popierał rozwój przemysłu, budowę dróg i mostów. Pomimo wieku i pogarszającego się stanu zdrowia regularnie podróżował po kraju, zapoznawał się na miejscu z potrzebami mieszkań-

Władze w Warszawie, uzyskawszy pozytywną opinię z Kalisza, wystąpiły do biskupa krakowskiego z poleceniem przeniesienia paulinów z Wielunia do Częstochowy¹⁷, do opuszczonego przez nich klasztoru miały przenieść się pp. bernardynki.

18 sierpnia 1818 przedstawiciele ewangelików wieluńskich wystąpili do Komisarza Obwodu Wieluńskiego z prośbą o przekazanie im kościoła wraz z wyposażeniem (dzwony i organy). Również i oni zwracali uwagę na czynnik demograficzny. Powstanie parafii miało wpływać na wzrost liczby mieszkańców miasta. Tymczasem jednak ze względu na niewielką liczbę wiernych, ewangelicy nie byli w stanie samodzielnie utrzymać parafii. Pod dokumentem podpisali się: August Knispel, Kasper Bauman, Gottfried Kindler i Karl Bunzler.

Wkrótce też komisarz poinformował Komisję Województwa Kaliskiego, że paulini wieluńscy otrzymali od prowincjała polecenie opuszczenia klasztoru. Przełożona bernardynek, Apolinary Walewska, nie do końca zrezygnowała z walki o zmianę decyzji władz. Poinformowała komisarza obwodu o bardzo złym stanie zespołu popaulińskiego, przedstawiając go jako „jaskinię ukrywającą łotrów”. Mury spękane w całym gmachu, w wielu miejscach dziury na wylot, z całą pewnością nie stanowiły zachęty do przenosin¹⁸.

W czerwcu 1819 r. S. Staszic ponaglił Komisję Województwa Kaliskiego, by nadesłała projekty dotyczące przeznaczenia i zagospodarowania budynków pobernardyńskich¹⁹. Również komisarz obwodu, zapewne indagowany przez miejscowych wiernych i przedsiębiorców, prosił Komisję o przyśpieszenie procedury²⁰. Ta pozostała jednak nieubłagana – sprawa samodzielności finansowej przyszłej parafii była bezwzględny warunkiem mającym wpływ na wydanie pozwolenia na jej utworzenie. Wieluńscy ewangelicy mieli zagwarantować, że są w stanie zgromadzić odpowiednie środki. Pomoc finansowa skarbu nie mogła być większa jak 1000 złp. Wierni w terminie sześciu tygodni winni opracować zestawienie wszystkich potencjalnych zborowników, ich rodzin, miejsca

ców i ich opiniami, por. J. Nadziejka, *Od jakobina do księcia namiestnika*, Katowice 1988, s. 241–242.

¹⁷ AGAD, KWK, sygn. 668. KRSWOP do KWK, Warszawa 18 VII 1818. Klasztor paulinów założony w końcu XIV w. przez Władysława Opolczyka, jako uposażenie otrzymał wieś Dzietrzniki i dziesięciny w zbożu z Trębaczewa, Janiszowa, Niwisk i Szczytów. Postanowieniem bulli *Ex imposita nobis* (30 VI 1818) zreorganizowano struktury Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim. Na uposażenie nowych diecezji przeznaczono dochody likwidowanych klasztorów, opactw i kapituł. W klasztorze paulinów przebywało niewielu zakonników, w roku 1817 było ich tylko 5, zob. *Opis miasta Wielunia (ankieta z 1817 r.)*, do druku przygotował Tadeusz Olejnik, Wieluń 1982, s. 5.

¹⁸ AGAD, KWK, sygn. 668. Przełożona Walewska do KO, Wieluń 28 VIII 1818.

¹⁹ Tamże, KRWROP do KWK 13 VI 1819.

²⁰ Tamże, KO do KWK 15 IX 1819.

zamieszkania i wielkość składki, jaką mogą zadeklarować na rzecz Kościoła²¹. Władze zainteresowane były tworzeniem jednostek mogących z własnych środków pokryć lwią część wydatków, dopiero takim zapewniały dofinansowanie. Takie warunki spełniała wspólnota wieluńska, zwłaszcza że tamtejsi wierni prosili komisarza obwodu, aby starał się „nakłonić powagą swoją” wiernych z Krzeczowa – mających ambicje posiadania własnej parafii – o przyłączenie się do wspólnoty w Wieluniu. Połączona wspólnota byłaby zasobniejsza, zaś pastor mógłby pełnić posługę kapłańską, w wyznaczonych terminach, również w Krzeczowie. O konieczności i korzyściach płynących z takiego rozwiązania przekonany był również sam komisarz, istnienie dwóch wspólnot ewangelickich w obwodzie uważał za nieracjonalne, chyba że liczba ewangelików w Częstochowie, gdzie wierni również starali się o utworzenie parafii, wzrośnie do ilości umożliwiającej utworzenie tam samodzielnej placówki²². Mimo, że postanowiono umieścić siedzibę parafii ewangelickiej w Wieluniu, decyzję ostateczną władze uzależniły od możliwości finansowych wiernych – równie dobrze mógł to być element motywacji, czy będą oni w stanie utrzymać „pastora i sługi kościelne”²³.

Osiedlający się w obwodzie wieluńskim ewangelicy byli najczęściej rolnikami, rzemieślnikami lub związanymi z rolnictwem i leśnictwem oficjalistami. Dogodne warunki stwarzano przedstawicielom rękodziel włókienniczych, tak mile widzianym przez władze. Działające tu zakłady włókiennicze nie przetrwały próby czasu, zmian koniunktury czy nieszczęśliwych wydarzeń losowych. Miasto nie rozwinęło się jako ośrodek przemysłu włókienniczego. W międzyczasie zaczęli się zgłaszać chętni do przejęcia budynku klasztornego. Jako pierwszy wystąpił Karol Borszt z Bojanowa²⁴. Wkrótce potem chęć założenia fabryki sukna wyjawiał, przybyły ze Śląska, Jan Karnecki. Zapewniał, że posiada 120 000 złp. majątku, do realizacji swoich celów potrzebuje główny budynek i ogród „do wywieszania sukien”. Ten wydzierżawiono wcześniej drogą publicznego przetargu. Jego wartość, a raczej zyski ze sprzedaży owoców, musiała być znaczna, skoro zgłosiło się kilku chętnych, zaś za jego roczne użytkowanie miasto uzyskało 345 złp., przy cenie wywoławczej 80 złp. Najwięcej oferował August Knispel. Nie do końca dane mu było jednak cieszyć się z efektów swej pracy, albowiem ogród budził spore emocje i pokusy. Jak donosił władzom wojewódzkim komisarz obwodu, dokonano w nim złośliwych zniszczeń. Nie cofano się również przed kradzieżą drzew z sadu, w którym to procederze zaangażowana była

²¹ Tamże, KWK do KO, Kalisz 23 X 1819.

²² AGAD, KWK, sygn. 693. KO do KWK, Wieluń 18 IX 1822, k. 13–23.

²³ AGAD, KWK, sygn. 668. KWK do Komisarza Obwodu Wieluńskiego (dalej KO), Kalisz 31 VII 1818.

²⁴ Tamże, KO do KWK, Wieluń 29 V 1819.

w pewnym stopniu przełożona Walewska²⁵. Nie dosyć tego ukradziono również dwa dzwony kościelne, noszące imiona Franciszek i Michał²⁶.

W czerwcu 1820 delegat władz wojewódzkich, wraz z przedstawicielami wspólnoty F. Guttem i Krzysztofem Lübke, dokonali przeglądu zabudowań pobernardyńskich przeznaczonych dla parafii. Ich stan nie nastrojał optymistycznie. Mimo, że klucze znajdowały się u komisarza, rozliczne dziury czyniły budynek kościoła dostępnym dla każdego „coraz więcej doznający kradzieży wewnętrznych porządków i spustoszenia”. Dalsze zwlekanie z przekazaniem ewangelikom prowadziło do jeszcze większych szkód, spowodowanych nie tylko warunkami atmosferycznymi, lecz również kradzieżami. Delegat był zdecydowany przekonać swych zwierzchników aby jak najszybciej, formalnie, przekazali niszczące budynki. Natomiast z własnej inicjatywy przekazał klucze niszczącej świątyni miejscowym ewangelikom. Ze swojej strony przedstawiciele wspólnoty zapewnili: „Bierzemy na siebie obowiązek powyższy względem kościoła po Pannach Bernardynkach w Wieluniu”²⁷.

Nie czekając na końcowe decyzje władz Królestwa wierni zaczęli przygotowywać świątynię. Na początku lipca, wspomniani wyżej przedstawiciele wspólnoty podpisali z Mikołajem Załęskim umowę dotyczącą naprawy i modernizacji organów („podejmuje się przeistoczenia”). Ponadto mistrz miał je przesunąć o kilka łokci do tylnej ściany, zarazem muru. Całość miała być zwrócona frontem ku ołtarzowi, to samo klawiatura. Przerobione organy miały posiadać 3 miechy i dwie klawiatury: jedną w manuale, drugą w pedałach. Załęski zobowiązał się wykonać powierzoną pracę do 1 listopada 1820, za co miał otrzymać 540 złp²⁸.

Po otrzymaniu listy wiernych wraz z kwotą zadeklarowanych składek, 29 lipca 1820 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydała zezwolenie na przekazanie kościoła, połowy ogrodu i części budynków na rzecz powstającej parafii (z myślą o przyszłej szkole elementarnej i mieszkaniu

²⁵ Tamże, KO do KWK, Wieluń 25 V 1819 i 4 X 1819. Ponowny przetarg na dzierżawę ogrodu, w roku 1820, przyniósł 374 złp. 15 gr. Tym razem najwięcej oferował Szymon Rozmarynowski, poprzedni dzierżawca nie zdecydował się na tak wysoką opłatę. Burmistrz Tarchalski, opisując sposoby zarabkowania mieszczan wieluńskich, pisał „Reszta rzemieślników [handlem?/nieczytelnie] wieprzami latem lub owocami trudniących się z miejscowych sadów lub też okolicznych”, cyt. za *Opisy miasta Wielunia z lat 1817, 1820 i 1860*. Materiały wybrał i opracował oraz *Wstępem* poprzedził Tadeusz Olejnik, Wieluń 2000, s. 40. Jest to zapewne wytłumaczenie dlaczego sad pobernardyński budził takie emocje wśród uczestników przetargu.

²⁶ AGAD, KWK, sygn. 668. KO do KWK, Wieluń 14 VI 1820; przełożona Walewska do KO, Wieluń 14 VII 1820.

²⁷ Archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Wieluniu (dalej APE-AW), Akta dotyczące się pastoratu wieluńskiego, urzędzenia parafii i robót budowlanych. Protokół sporządzony 12 VI 1820 r. w Wieluniu, k. 1–2

²⁸ Tamże, k. 3–4.

pastora). Wobec deklarowanych przez parafian 1151 złp. składki, zdecydowano się dopłacać 600 złp., do czasu wzrostu liczby wiernych i ich możliwości finansowych. Wreszcie parafianie winni przedstawić „kwalifikowanego kandydata” na stanowisko pastora²⁹.

Następstwem tego Komisja Województwa Kaliskiego nakazała komisarzowi obwodu wieluńskiego przekazać wiernym budynek kościoła, znajdujący się w jego pobliżu domek spowiednika i część ogrodu, jednocześnie zobowiązując ich do naprawy tychże budynków³⁰. Faktycznie, jak wspomniano poprzednio, wierni otrzymali klucze do budynków jeszcze w czerwcu.

W ramach remontu i prac przystosowawczych wewnątrz kościoła, oprócz organów, wykonano również ambonę i ławki, poza tym bardzo wiele środków pochłonęła naprawa dachu. Wszystko to wyczerpało możliwości finansowe parafian. Jej członkowie nie byli w stanie wyremontować domu spowiednika, przeznaczonego dla pastora i siedzibę szkoły elementarnej – w tym przypadku skuteczna okazała się pomoc władz. Dozór aktywnie działał na rzecz poprawy sytuacji materialnej wspólnoty, próbując zdobyć brakujące kwoty. Pierwszym duszpasterzem wieluńskiej wspólnoty został Samuel Gottlieb Sachs, który przybył z Rawicza w 1822 r. Po uzyskaniu stosownych pozwoleń zdaniu obowiązujących egzaminów dokonano jego oficjalnego wyboru na pastora. W obecności władz kościelnych i świeckich odbyła się 28 III 1824 r. uroczysta instalacja nowego pastora połączona z mszą świętą. Tym samym dobiegł końca pierwszy, organizacyjny okres w dziejach wieluńskiej parafii ewangelicko-augsburskiej.

Zespół pobernardyński podzielono tak, że gmina ewangelicka otrzymała kościół, domek spowiednika oraz połowę ogrodu. Resztę, czyli klasztor z innymi zabudowaniami i pozostałą część ogrodu, przyznano przybyłemu z Rawicza Karolowi Weigeltowi, który zadeklarował chęć urządzenia w murach klasztornych manufaktury sukienniczej. Po jego niespodziewanej śmierci obiekt przekazano, przybyłemu z Czech, Karolowi Neuville.

U podstaw konfliktu leżał fakt, że Weigelt sam przygotował plan, na którym oparły się miejscowe władze dokonując rozgraniczenia. Nie był on zaakceptowany przez Komisję Wojewódzką, jak i bardziej uprawnioną do takiego kroku Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zaś wynikię w ten sposób rozbieżności w sprawie własności pomieszczeń między klasztorem a kościołem oraz wielkości ogrodu były przyczyną ciągnącego się przez dziesięciolecia sporu. Nie ulega więc wątpliwości, że oparto się na planie nie tylko nie mającym akceptacji ze strony uprawnionych do tego władz rządowych, ale na dodatek sporządzony przez jedną ze stron zainteresowanej podziałem nieru-

²⁹ AGAD, KWK, sygn. 668. KRWRP do KWK, Warszawa 29 VII 1820.

³⁰ Tamże, KWK do KO, Kalisz 22 VIII 1820.

chomości. Trudno jest odnaleźć informacje w jaki sposób i dlaczego propozycja Weigelta znalazła uznanie urzędników obwodowych. Szczegółowe badania, na zlecenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych (następczyni KRWRiOP) z 16 VIII 1851 r., miała przeprowadzić prokuratoria. Ustaliła ona, że sporne pomieszczenia („sklepy”)³¹ były zawsze w użytkowaniu fabryki jako skład wełny (dół) i mieszkanie dla właściciela fabryki (na piętrze). Brak dokumentów świadczących o przekazaniu ich wraz z kościołem wspólnocie ewangelickiej. Przystawka ta stanowiła jedną całość z klasztorem, pokryte były jednym dachem. Przekazując kościół we władanie gminie nie wspomniano o innych budynkach oprócz domku spowiednika. Wychodząc z tego założenia Weigelt nie powinien płacić 62 złp. rocznie, za użytkowanie spornych pomieszczeń, skoro należały one do niego. Z drugiej jednak strony Weigelt podpisał umowę z dozorem kościelnym 27 VI 1822, czyli uznał jego prawo do dysponowania obiektem, umowa ta stanowiła dowód. W protokole przekazania zabudowań manufakturze nie wspomniano o spornych pomieszczeniach, natomiast protokołu przekazania kościoła, domku i ogrodu wspólnocie ewangelickiej nie sporządzono. Według dozoru kościelnego przystawka miała stanowić podstawę zaplanowanej wieży kościelnej, od którego to pomysłu zakonnice odeszły – wieży ostatecznie nie zbudowano. Użytkowały ją jako łącznik między kościołem a klasztorem, w górnej partii umieszczone były miechy organów, przechowywano tam utensylia kościelne. W czasie mszy w pomieszczeniach tych przebywały służące zakonnice. Wszystko to, zdaniem przedstawicieli wiernych, świadczyć miało o przynależności „sklepów” do kościoła. W takim stanie przejęto je na własność parafii. Na ustne polecenie prezesa Komisji Województwa Kaliskiego Radoszewskiego miechy zostały przeniesione na chór i położone za organami. Dowodem tego miały być widoczne ślady po zamurowanym kanale doprowadzającym powietrze do organów.

Po śmierci Weigelta, pomieszczenia te przejął, przybyły wraz z rodziną, Karol Henryk Neuville. Pochodzili oni z Belgii, do miasta przybyli w 1823 r., poprzednio zamieszkiwali w Chrastavie (Czechy), gdzie byli właścicielami wytwórni sukna. Po śmierci Karola Neuville’a (29 X 1834) zakład przejął jego syn Hubert³² i w dalszym ciągu opłacał dzierżawę, dopiero jego syn Hubert zaprzestał płacenia i odmówił zwrotu spornych pomieszczeń. W fakcie wydzierżawienia

³¹ Sklep dawniej również loch, piwnica, zob. K. H o l l y, A. Ż a k, *Słownik wyrazów zapomnianych czyli słownictwo naszych lektur*, Warszawa 2001, s. 341.

³² T. O l e j n i k, *Leksykon...*, s. 121. Warto wspomnieć, że przed powstaniem listopadowym fabryka posiadała sklep w Warszawie (przy ul. Senatorskiej), jej wyroby prezentowano na wystawach wytwórczości Królestwa Polskiego, zaś o jakości produktów świadczy fakt, że fabrykanci otrzymali kilkakrotnie medale i ordery od władz, szerzej A. M. D r e x l e r o w a, *Wystawy wytwórczości Królestwa Polskiego*, Warszawa 1999, s. 47–48, 103–104.

pomieszczeń nie należy upatrywać nic szczególnego: gmina potrzebowała pieniędzy na remont kościoła.

Spór dotyczył również znajdującej się w ogrodzie sadzawki. Hubert Neville żądał, aby cała należała do niego. Nie dość tego domagał się własności brzegu, by wystawić parkan, od strony ogrodu pastora. Domagał się prawa własności rowu, który dotychczas rozgraniczał ogrody. Dodatkowo pasa ziemi o szerokości dwóch łokci, po stronie pastora, aby wystawić tam parkan i mieć miejsce na ziemię wyrzucaną podczas jego czyszczenia. Chciał przejąć, tym razem za zapłatą, ogród należący do kantora. Wybijało tam bardzo obfite źródło, wodę z niego chciał wykorzystać w procesie produkcyjnym. Zamierzenia swoje tłumaczył między innymi zanieczyszczaniem wody w stawie i rowie przez mieszkańców domu pastora.

Przedstawiciele parafii dowodzili, że sadzawka została wykopana przez Karola Neville'a, tylko za pozwoleniem burmistrza Gibasiewicza, bez informowania władz zwierzchnich. Domagali się jej likwidacji, gdyż nadmiar wody zagrażał kościołowi, dodatkowo zwrócenia pastorowi części ogrodu, który zajmowała. Żądania te poparte były opinią budowniczego obwodu wieluńskiego Kozubowskiego. W dniu 13 VI 1837 przeprowadził on badania czy istnienie stawu wpływ „co do wilgoci w tym kościele będącej jakowy mieć może”. Porównał poziomy wody w stawie i wody gruntowej w kościele i orzekł: „Przez usunięcie sadzawki, w której dosyć wysoka woda utrzymywana bywa, lubo nie zupełnie, lecz przynajmniej bardzo znacznie wilgoć w tymże kościele zmniejszona zostanie”. Doraźnie zalecił podniesienie poziomu posadzki kościelnej o 12 cali³³.

W ostatecznej konkluzji prokuratoria zaproponowała pomiary ogrodów i ich rozgraniczenie w taki sposób, aby teren wzdłuż kościoła, od strony ogrodu, należał do parafii. Miało to na celu przeprowadzenie rowów odwadniających.

Spór przebiegał z różnym natężeniem kilkadziesiąt lat, budząc zrozumiałe emocje wśród antagonistów, zaciekawienie postronnych obserwatorów czy wreszcie zmuszając władze do interwencji. Hubert Neville starał się wykorzystać wody sadzawki i te płynące rowem w procesie produkcyjnym. Starał się dbać o czystość wody. Temu celowi miało zapewne służyć wycięcie wierzb wokół stawu. Szkopuł w tym, że zasadził je pastor Sachs by umacniały brzeg³⁴. niesprecyzowane stosunki własnościowe sprzyjały tego typu działaniom, miały wpływ na zaostrzenie konfliktu.

Na innej zgoła płaszczyźnie rozgrywał się konflikt między poszczególnymi osobami uwikłanymi w tę sprawę. Jednym z jego przejawów było rzekome odmówienie przez pastora Sachsa ochrzczenia dziecka Henrietty Adam, służącej

³³ AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 1177, k. 188–191.

³⁴ AGAD, KWK, sygn. 693. Pastor Sachs do SDK, Wieluń 3 VI 1837.

w domu Neuville'ów. Po stronie swej sługi zaangażował się pryncypał, który skierował skargi między innymi do zarządu parafii³⁵. W obronie swego duszpasterza stanął dozór parafialny, który wystosował pismo do władz kościelnych podnoszące zasługi Sachsa. Starsi gminy uważali, że wypełnia on z całą starannością powierzone mu obowiązki. Na pochwałę zasługiwał fakt, że prowadził nabożeństwa w języku polskim i niemieckim, starannie utrzymywał powierzone jego pieczy księgi stanu cywilnego. Troszczył się o kościół, wspólnotę i szkołę elementarną, którą zaopatrywał w książki.. Nie zaniedbywał również biednych, których wspierał „radą uczynkiem ale i u władz krajowych”. Ponadto objął obowiązki rady przy szpitalu w Wieluniu. Sam pastor stanowczo zaprzeczył jakoby odmówił ochrzczona dziecka. Chcąc zdeprecjonować wartość oskarżenia przedstawił zaświadczenie Sądu Pokoju w Wieluniu stwierdzające, że H. Neuville z powodu różnych nadużyć „pod sąd oddany jest”³⁶.

W dniu 3 czerwca 1839 r. przeprowadzono wizję lokalną, chcąc ustalić stan faktyczny. Strony, posiłkując się przygotowanymi planami i materiałami, przedstawiły swoje racje. Sporu nie udało się zakończyć. Podobne działania podjęto w roku 1851, tym razem zlecono prokuratorii dokładne zbadanie sprawy. Zebrano wszystkie możliwe plany, opinie i dokumenty posiłkowano się ekspertyzą sekcji prawnej KRSWD. Owocem tych działań był wszechstronny operat, do rozwiązania było jednak daleko. W roku 1856 spisano operat śledczy, w międzyczasie zmarł Hubert Neuville, strona w sporze³⁷.

Działania władz nie znalazły uznania pastora, którego nie poproszono o opinię, jednocześnie starano się zmienić pewne postulaty prokuratorii, wyartykułowane we wspomnianym operacie z 1851 r. Konsystorz po otrzymaniu jego pisma, zwrócił się do rządu gubernialnego z prośbą o wyjaśnienie. Strona kościelna nie potrafiła zrozumieć, dlaczego ewentualna wymiana gruntów miała być dla niej bardzo niekorzystna. W zamian za utrzymaną w świetnym stanie część ogrodu warzywno-owocowego miano uzyskać nieużytki. Po raz któryś z rzędu ustosunkowano się do zarzutów o zanieczyszczaniu wody w rowie, powyżej sadzawki.

³⁵ APE-AW, Akta dotyczące się miejscowej służby pasterskiej..., Skarga Huberta Neuville'a z 6 IX 1836 r.

³⁶ Tamże, Pastor Sachs do Konsystorza Wyznań Ewangelickich, Wieluń 13 XII 1836 r.

³⁷ AGAD, KWK, sygn. 3088, Akta Rządu Gubernialnego Warszawskiego w przedmiocie fabryki Neuville'a w mieście Wieluniu, bp. KRSWD do RGW, Warszawa 5 VIII 1859. Władze terenowe zobowiązano do wykonania planów spornych nieruchomości, z wykonaniem których w Wieluniu zwlekano. Świadczą o tym liczne ponaglenia wysyłane do Naczelnika Powiatu Wieluńskiego (NPW), któremu w końcu zagrożono karą dyscyplinarną. Ten na swoją obronę podawał zaangażowanie służb technicznych w budowę mostów w Bolesławcu, Częstochowie i Wąsoszach oraz traktu Sieradz-Częstochowa, tamże, NPW do RGW, Wieluń 31 VIII 1855. Po kilku miesiącach naczelnik informował o dokonaniu pomiarów, tamże, NPW do RGW, Wieluń 13 II 1856.

Uznano to za szukanę, albowiem rów ten odbierał zanieczyszczenia ze sporej części miasta³⁸.

Wielki pożar³⁹, który strawił znaczną część miasta w nocy 18/19 czerwca 1858, nie oszczędził również fabryki. W tym czasie jej właścicielem był Bank Polski, zapewne wierzyciel zmarłego fabrykanta. Po wypłaceniu odszkodowania, które wyniosło 2646 rs 4 kop., dyrekcja banku zastrzegła sobie prawo przeniesienia odbudowy do Warszawy⁴⁰.

³⁸ Tamże, Konsystorz do RGW, Warszawa 16 IV 1856.

³⁹ Wybuchł w klasztorze oo. Augustianów, w całym mieście spłonęło 90 domów i około 130 innych budynków, zob. T. Olejnik, *Wieluń. Dzieje miasta...*, s. 117–118.

⁴⁰ AGAD, KWK, sygn. 3088, Bank Polski do RGW, Warszawa 21 III 1869.